

Rada Miejska w Serocku

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Innowacji i Bezpieczeństwa

Protokół nr 3/2021

III w dniu 17 sierpnia 2021r.

Obrady rozpoczęto 17 sierpnia 2021r. o godz. 13:00, a zakończono o godz. 17:33 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

Obecni:

1. ~~Marek Biliński~~
2. Krzysztof Bońkowski
3. Sławomir Czerwiński
4. Gabriela Książyk
5. Józef Lutomirski
6. ~~Włodzimierz Skośkiewicz~~

W posiedzeniu dodatkowo wzięli udział:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
3. Rafał Karpiński – Sekretarz Miasta i Gminy Serock
4. Monika Ordak – Skarbnik
5. Adam Krzemiński – Komendant Straży Miejskiej w Serocku
6. Mieszkańcy Gminy Serock

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał wszystkich zebranych, sprawdził kworum po czym stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 3 radnych. Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad do którego nie zgłoszono uwag.

(Radna Gabriela Książyk spóźniła się)

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (3)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Czerwiński, Józef Lutomirski

NIEOBECNI (3)

Marek Biliński, Gabriela Książyk, Włodzimierz Skośkiewicz

2. Dyskusja dotycząca bezpieczeństwa w zakresie ulicy Pułtuskiej (przejście dla pieszych).

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski otworzył dyskusję dotyczącą bezpieczeństwa na ul. Pułtuskiej. Poprosił o informację w zakresie planów wybudowania bezpiecznych przejść dla pieszych na ul. Pułtuskiej, informację o tym ile było wypadków i ewentualne pomysły na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Przewodniczący Komisji poprosił również o dyskusję dot. budowy wyniesionych przejść dla pieszych w obrębie tej drogi.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że najwięcej zdarzeń drogowych było do pół roku po przebudowie drogi i ścieżek rowerowych. Zdarza się, że rowerzyści pomimo oznaczeń na ścieżce i tak jadą pod prąd. Na dzień dzisiejszy nie planuje się w budżecie przedsięwzięć dotyczących instalacji wyniesionych przejść dla pieszych na drodze na ul. Pułtuskiej. Wyniesienie przejść dla pieszych na drodze wiąże się z szeregiem innych zadań m.in. odwodnieniem drogi, dodatkowo komplikują sprawę ścieżki rowerowe które znajdują się przy tej drodze. Każdy montaż progów musi zapewnić również sprawne odwodnienie drogi. Droga poza spadkami poprzecznymi powinna mieć również spadki podłużne aby sprawnie odprowadzać wodę w poprzek i wzdłuż drogi, żeby woda nie stała w jednym miejscu. Na odcinku od cmentarza do pętli autobusowej jest kanalizacja deszczowa i należy liczyć się z tym, że każde podniesienie przejścia będzie wiązało się z przebudową lub budową kanalizacji deszczowej. Na ul. Pułtuskiej każde przejście jest doświetlone, każde przejście jest z azylem dla pieszych tzn. miejscem gdzie pieszy może się zatrzymać i poczekać na możliwość przejścia. W ocenie Burmistrza rozwiązania typu wyniesienie przejścia dla pieszych nie poprawią znacząco bezpieczeństwa. W gminie jest szereg innych dróg na których można stosować tego typu rozwiązania, są to drogi o niższych klasach, węższe na których nie ma azyli dla pieszych i tak doświetlonych przejść jak na ul. Pułtuskiej. Na drogach tej klasy i dużym natężeniu ruchu dostępne są inne rozwiązania tj. czerwono – białe przejścia dla pieszych, oznaczenie przejść dodatkowym oświetleniem tj. diody led itp. Warto rozważyć wprowadzenie tego typu rozwiązań, które są mniej ingerujące w drogę. Te rozwiązania niestety mają to do siebie, że nie są zbyt trwałe i należy co jakiś czas je odświeżać i dokładać ubytki co wiąże się z kosztami. Każde przejście dla pieszych na ul. Pułtuskiej jest dobrze oznaczone, doświetlone oraz jest azyl dla pieszych, dwa przejścia są z sygnalizacją świetlną. Zastępca Burmistrza dodał, że na chwilę obecną warto rozważyć pomalowanie tych przejść i wprowadzenie sygnalizacji świetlnej. Wyniesione przejścia dla pieszych sprawdzą się na długich odcinkach dróg, gdzie zabudowa mieszkaniowa jest usytuowana wzdłuż drogi i na której kierowca ma możliwość się rozpędzić a wyniesione przejście dla pieszych może go spowolnić. Kolizje rowerowe najczęściej wynikają z tego, że rowerzyści nie przestrzegają przepisów ruchu drogowego i zdarza się, że jeżdżą ścieżką rowerową „pod prąd”. W tej sytuacji o zapewnienie bezpieczeństwa powinna dbać policja, która ewentualnie ukarze i pouczy kierowcę który nie przestrzega zasad ruchu drogowego. Droga na ul. Pułtuskiej została oddana do użytku w 2019 roku i wciąż obejmuje ją gwarancja. Każda ingerencja w drogę będzie wiązała się z utratą gwarancji.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski zadał następujące pytania:

- czy przejścia dla pieszych są prawidłowo oznaczone.
- czy są sygnały nieprzestrzegania przez kierowców przepisów prawa ruchu drogowego.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że zgodnie z warunkami technicznymi przejście dla pieszych ma być prawidłowo oświetlone, oznakowane znakami poziomymi i znakami pionowymi. Na terenie gminy nie ma przejść, które nie były by oznaczone znakami. Wprowadzono rozporządzeniem aby przejścia dla pieszych w miejscach tzw. szczególnych

czyli np. przy szkołach itp. oznaczać biało-czerwono farbą grubo utwardzaną. Na przejściach dla pieszych gdzie ruch jest większy stosuje się oświetlenie. Na szerszych drogach stosuje się dodatkowo azyl. Stosowane są również bariery, które mają wyznaczyć korytarz ruchu pieszego w miejscach o dużym natężeniu ruchu. Zastępca Burmistrza odpowiedział, że z perspektywy klasy drogi i ruchu na drodze przejścia dla pieszych są dobrze oznaczone. Ścieżki rowerowe na terenie gminy oznakowane są m.in. znakiem rowerka na jezdni, który wskazuje jak należy po tej ścieżce jechać. Dodatkowo zastosowano oznaczenie strzałką kierunek ruchu. Nie ma innych rozwiązań, które mogłyby wskazać kierunek ruchu.

Komendant Adam Krzemiński powiedział, że w bieżącym roku było 7 zdarzeń drogowych, wszystkie zostały zakwalifikowane jako kolizje i żadna nie była połączona z udziałem pieszego, oraz żadna nie miała miejsca w bezpośredniej okolicy przejścia dla pieszych. W latach poprzednich przed pandemią, kiedy szkoły funkcjonowały w normalnym trybie stosowana była taka praktyka, że w miesiącu rozpoczynającym i kończącym rok szkolny to przejście dla pieszych przy szkole w Serocku i przy szkole w Woli Kiełpińskiej było dozorowane przez Straż Miejską i Policję. Oznakowanie przejść dla pieszych są oznakowane dobrze, czasami nawet bardziej niż przepisy jednoznacznie tego wymagają. Zjawisko jeżdżenia pod prąd po ścieżce rowerowej znacznie się obniżyło w czasie po uruchomieniu tych ścieżek tych sytuacji było więcej. Przyczyniły się do tego m.in. interwencje Straży Miejskiej, która pouczała o zasadach ruchu drogowego na ścieżkach rowerowych. Zdarza się zjawisko, że rowerzyści nie korzystają ze ścieżek rowerowych tylko korzystają z chodników, mimo że przepisy nakazują jazdę po ścieżce rowerowej gdy taka się znajduje. Najczęściej są to rodziny z małymi dziećmi, które argumentują to tym że boją się korzystać ze ścieżki ze względu na małe dzieci.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że dodatkowe oznaczenie ścieżek rowerowych strzałkami wskazującymi kierunek ruchu poprawiło znacznie kulturę jazdy. Przepisy wskazują, że po chodniku może jechać dziecko do lat 10 z opiekunem. Powyżej 10 lat dziecko posiadające kartę rowerową powinno jechać po jezdni. Osoba dorosła która jedzie rowerem po chodniku może otrzymać mandat. Gdy jest ścieżka rowerowa rowerzysta ma obowiązek jazdy po ścieżce. Ruch pieszego po ścieżce rowerowej również jest zakazany. Kwestię tą rozwiąże jedynie nauczanie i pouczanie obywateli o obowiązujących przepisach.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski zadał następujące pytania:

- jak często dokonuje się przeglądów znaków drogowych i czy sporządzany jest z tego protokół.
- czy osoby kierujące rowerem nieposiadające prawa jazdy również karane są mandatem za nieprzestrzeganie przepisów, jak ewentualnie odbywa się ukaranie takich osób.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że corocznie odbywają się przeglądy kompleksowe z objazdu dróg, które określają i opisują stan dróg pod kątem oznakowania pionowego, oznakowania poziomego oraz pod kątem stanu technicznego drogi, poboczy, chodników itp. Ustawa mówi o rocznych przeglądach uproszczonych i 5 letnich bardziej szczegółowych. W gminie te przeglądy robione są co rok, wykonywana jest dokumentacja pisemna, fotograficzna i audio. Zarząd powiatu również robi przeglądy pod kątem oznakowania dróg i przesyła do gminy sprawozdanie łącznie z zaleceniami. Na podstawie tej dokumentacji wykonuje się później wszelkie naprawy.

Osoba do 18 roku życia aby poruszać się rowerem po drodze musi posiadać kartę rowerową. Osoba pełnoletnia nie musi posiadać prawa jazdy aby poruszać się rowerem po drodze ale włączając się do ruchu podlega takim samym przepisom jak pozostali użytkownicy ruchu i policja ma prawo karać takie osoby mandatem.

Komendant Adam Krzemiński dodał, że Straż Miejska takie bieżące przeglądy oznakowania czyni na co dzień w służbie i w wyniku tych przeglądów są naprawiane znaki. W wyniku patroli codziennie ujawniane są zjawiska tj. np. obracanie znaków drogowych, niszczenie znaków, przewracania itp. Naprawy te często są wykonywane przez Straż we własnym zakresie lub przy pomocy pracowników Miejsko-Gminnego zakładu Komunalnego. Kolejnym źródłem przeglądów oznakowania są patrole Policji, która przekazuje informacje Straży Miejskiej.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że nie widzi zastosowania wyniesionych przejść dla pieszych na ul. Pułtuskiej. W przypadku gdy wyniesienie to nie będzie obejmowało ścieżek rowerowych wzdłuż jezdni może to prowokować kierujących motocyklami do omijania wyniesienia jazdą po ścieżce rowerowej. Jest wiele rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo na przejściu dla pieszych, które warto w przyszłości rozważyć m.in. malowanie trójwymiarowych pasów.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że na drogach publicznych jest to niewykonalne, rozwiązanie takie ma zastosowanie na drogach wewnętrznych. Rozwiązanie to wbrew pozorom może pogorszyć sytuację na drodze ponieważ kierującemu pojazdem może się wydawać że na drodze stoi jakaś przeszkoda i spowoduje to gwałtowne hamowanie pojazdem.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział że jednym z rozwiązań może też być malowanie czerwona farbą pasów poprzecznych na jezdni w odległości kilkunastu metrów od przejścia dla pieszych co spowoduje, że kierowca zwolni. Jednym z rozwiązań też może być instalacja nad przejściem dla pieszych lub w pobliżu przejścia urządzenia wskazującego kierowcy czy porusza się z niedozwoloną prędkością. Kolejną kwestią poruszoną przez Radnego są ścieżki rowerowe. W opinii Radnego budowa ścieżki rowerowej przy pasie jezdni to nie jest najlepsze rozwiązanie. Jazda z małym dzieckiem na rowerze może budzić obawę rodziców w bezpośrednim sąsiedztwie przejeżdżających samochodów. Większość rodziców woli zapłacić mandat niż ryzykować zdrowiem dziecka. Radny zapytał również czy na przejściach dla pieszych przy Biedronce, które również są często użytkowane jest zainstalowany monitoring.

Komendant Adam Krzemiński odpowiedział, że takiego monitoringu nie ma. System monitoringu na terenie gminy nie pracuje statycznie, kamery pracują wg. swoich algorytmów.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że ścieżki rowerowe umiejscowione w pasie drogi poza obszarem zabudowanym nie są stosowane. Stosowane są one tylko w terenie zabudowanym, w miejscach o dużej zabudowie i w miejscach gdzie nie ma fizycznie możliwości wydzielenia ścieżki rowerowej. Rozwiązanie takie zostało zastosowane tylko w mieście ze względu na to, że budowa ścieżki rowerowej przy chodniku wiązałaby się z koniecznością przebudowy i zawężenia chodników. Poza strefą zabudowy ścieżka rowerowa poprowadzona jest poza jezdnią. Tendencja jest taka, że wyjeżdżając poza strefę zabudowy kierowca przyspiesza a wjeżdżając w strefę zabudowy zwalnia, często nie patrząc nawet na znaki drogowe. Technologia malowania pasów biało-czerwonych i tych poprzecznych pasów o których wspomniał Radny Sławomir Czerwiński stosowana jest na przejściach dla pieszych w okolicach szkół, o dużym natężeniu ruchu. Pasy te mają spowodować to, że kierowca zwolni przed przejściem. Na terenie gminy jest zastosowane to rozwiązanie na ul. Wolskiego oraz w Zegrzu przy szkole. Miejscem w którym warto byłoby zastosować tego typu rozwiązanie jest przejście dla pieszych przy szkole w Woli Kiełpińskiej, jednak jest to przejście przez drogę krajową. Kolejnym niebezpiecznym przejściem nad którym warto się zastanowić jest to przejście za cmentarzem w Serocku.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że zgłoszony problem tzn. przejazd samochodów i motocykli przez miasto z dużą prędkością w godzinach wieczornych wynika z jego obserwacji. Przewodniczący Komisji zaobserwował motocykle poruszające się z dużą prędkością co powoduje nie tylko niebezpieczeństwo na drodze lecz także duży hałas. Zaproponowane przez Burmistrza rozwiązania nie zmuszą kierowców do zwolnienia.

Przewodniczący Komisji powiedział, że nie zdawał sobie sprawy że problem przekręcania znaków jest tak duży oraz zapytał czy można ten problem rozwiązać poprzez mocniejsze dociskanie obręczy mocujących lub przyspawanie pewnych elementów tak aby nie dało się odwrócić znaku.

Komendant Adam Krzemiński odpowiedział, że takie rozwiązanie jak dociśnięcie opasek lub dospawanie pewnych elementów można zastosować.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski dodał, że w gminie stosuje się standardowe rozwiązania dotyczące znaków. Rozwiązania tzw. siłowe zaproponowane przez Przewodniczącego Komisji podniosą koszty montażu znaków, natomiast nie wyeliminują problemu ponieważ w sytuacji gdy ktoś chce coś zniszczyć to znajdzie na to sposób. Zdarzają się wyłamane, przewrócone znaki, które są naprawiane na bieżąco.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że należy rozwiązywać takie problemy. Dociśnięcie zacisków na znaku może spowodować to, że trzeba będzie włożyć więcej siły w odwrócenie tego znaku, z pewnością będzie wiązało się to z większym hałasem, być może zauważy to inny mieszkaniec, który zgłosi sprawę Straży Miejskiej. Może to zniechęcić sprawców do tego typu działań.

Przewodniczący Komisji zapytał czy w przypadku budowy wyniesionego przejścia dla pieszych droga straci gwarancję na całej długości czy tylko w miejscu wybudowania przejścia.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że można założyć że traci się gwarancję w miejscu przebudowy.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że Starostwo realizowało projekt „Bezpieczne przejścia dla pieszych” i w całym powiecie pojawiło się kilka takich przejść. W opinii Przewodniczącego Komisji przykładem wzorcowego przejścia dla pieszych jest przejście przy szkole w Chotomowie. Wykonane zostało tam rondo, wyniesione przejście dla pieszych, wprowadzone ograniczenia ruchu itp. Przewodniczący Komisji poprosił o dodatkowe przeanalizowaniem tej kwestii wraz z weryfikacją kosztów z tym związanych. Alternatywą dla wyniesionego przejścia dla pieszych może być montaż fotoradarów lub foto pułapek, które pozwoliły by na identyfikację kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego. Przewodniczący Komisji poprosił o opinię czy można zamontować taki fotoradar oraz jakie koszty się z tym wiąże. Zamierzeniem Przewodniczącego Komisji jest uspokojenie ruchu w centrum miasta.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że fotoradar to jest jurysdykcja inspekcji transportu drogowego, gmina nie jest władna do postawienia fotoradaru i egzekwowania go. Gmina może wystąpić z wnioskiem o umieszczenie fotoradaru, ITD. wtedy wykonuje analizuje ruch, robi pomiary, bada statystyki i podejmuje decyzję o umieszczeniu lub nie fotoradaru.

Koszt wykonania przejścia dla pieszych z położeniem specjalnej maty antypoślizgowej koloru czerwonego, wykonaniem aktywnego oświetlenia które powoduje to, że gdy pieszy się zbliża do przejścia zapalają się sygnały w liniach T14, oznakowanie liniami poprzecznymi,

doświetleniem latarniami lub oznakowaniem aktywnym to jest koszt między 50 a 80 tys. zł w zależności od stosowanych technologii dla jednego przejścia. W wypowiedzi Przewodniczącego Komisji istotnym czynnikiem jest to o której godzinie motocykle lub samochody poruszały się z nadmierną prędkością po mieście. Odbywało się to zazwyczaj w godzinach późno wieczornych. Zauważyć należy, że najbardziej niebezpiecznymi przejściami dla pieszych są te które usytuowane są na drogach i długich prostych odcinkach na których kierowcy mogą się rozpędzić. Przejścia dla pieszych usytuowane w mieście w okolicy skrzyżowań z reguły są jednymi z bezpieczniejszych ze względu na zwalnianie kierowców dojeżdżających do skrzyżowania i skupienie większej uwagi. Przepisy wskazują, że przejścia dla pieszych które wymagają zastosowania większej ilości zabezpieczeń są przejścia dla pieszych w okolicach szkół. Na terenie gminy jedynym przejściem w okolicy szkoły, które wymaga dodatkowych zabezpieczeń jest to przy szkole w Woli Kiełpińskiej które jest w poprzek drogi krajowej. Postawiony tam został fotoradar, który rozwiązał część problemów.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że postawienie fotoradaru na ul. Pułtuskiej może spowodować spowolnienie ruchu. Kolejnym rozwiązaniem może być zwiększenie ilości patroli policyjnych. Przewodniczący Komisji zapytał czy istnieje technologia tzw. przenośnych progów zwalniających. Przewodniczący Komisji powiedział, że zetknął się z rozwiązaniem instalacji progów zwalniających dłuższych ale o mniejszym kącie nachylenia, które zmuszają kierowcę do zwolnienia jednak nie niosą za sobą niebezpieczeństwa uszkodzenia pojazdu w przypadku najazdu na en próg z większą prędkością.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że nie spotkał się z takim rozwiązaniem i musiałby się z tym zapoznać.

Komendant Adam Krzemiński dodał, że nie spotkał się z rozwiązaniem mobilnych progów zwalniających ponieważ montaż takiego progu wiąże się z odpowiednią certyfikacją.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski poprosił o analizę i ewentualną poprawę oznaczeń na ścieżkach rowerowych oraz podziękował za dotychczasowe działania, które to bezpieczeństwo powodują.

3. Dyskusja nt. wysokości ekwiwalentu dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski oddał głos Radnemu Sławomirowi Czerwińskiemu, na wniosek którego wprowadzono ten punkt do porządku obrad.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że ekwiwalent dla członków OSP został wprowadzony ustawowo kilkanaście lat temu i ma on być dla członka OSP biorącego udział w akcjach ratowniczych, szkoleniach organizowanych przez PSP rekompensatą utraconych w tym czasie zarobków. Ekwiwalent ten w gminie jest na bieżąco wypłacany jednak został on wprowadzony już kilkanaście lat temu i nie był on w żaden sposób zmieniany. Ustawodawca nie określił wysokości tego ekwiwalentu, ustalił jedynie maksymalny próg ekwiwalentu który nie może zostać przekroczony. Ekwiwalent nie jest traktowany jako wynagrodzenie więc żadne przepisy dot. wynagrodzeń tego nie obejmują. Realia są takie, że w ostatnich latach średnie wynagrodzenie wzrosło, natomiast ekwiwalent wypłacany jest na niezmiennym poziomie, jest to stawka 11 zł za godzinę. Strażacy pracują na różnych stanowiskach, w różnych firmach i wysokość ekwiwalentu powinna iść w kierunku średniej stawki godzinowej żeby w sposób realny odzwierciedlał utracone środki. Radny powiedział również, że kontaktował się z nim radny miasta Legionowo, który podnosił tą kwestię na poziomie Legionowa podjął. Radny ten

kontaktował się ze wszystkimi gminami w powiecie ponieważ chciałby uniknąć sytuacji, że strażacy z OSP w Legionowie mieliby ten ekwiwalent wyższy od strażaków z pozostałych gmin. Byłoby to krzywdzące dla strażaków, którzy za tą samą pracę pobierali by niższe wynagrodzenie. Radny dodał, że chciałby aby odbyła się dyskusja o możliwości zwiększenia tego ekwiwalentu od przyszłego roku, tak aby nie pozostać w tyle w stosunku do innych gmin. Często też jest tak, że strażak biorąc udział w akcji ratunkowej która odbywa się w nocy musi brać wolny dzień od pracy następnego dnia ponieważ nie jest w stanie iść do pracy.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski zapytał jaka jest przewidziana stawka maksymalna ekwiwalentu.

Komendant Adam Krzemiński odpowiedział, że stawka maksymalna wynika z przepisów i uzależniona jest od statystycznej średniej. Stawka maksymalna na pewno będzie powyżej 30zł. Obecnie najwyższa stawka to 33 zł za godzinę i połowa tej kwoty obowiązuje za szkolenie.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski zapytał czy stawka jest różnicowana za działania w dzień i za działania w nocy.

Komendant Adam Krzemiński odpowiedział, że na chwilę obecną jest to stała stawka.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski powiedział, że dyskusja ta jest uzasadniona ponieważ od kilkunastu lat ekwiwalent jest na stałym poziomie. Drugim argumentem jest postępująca inflacja. Podobne dyskusje odbywają się w wielu gminach. Wiceprzewodniczący Komisji powiedział że nie obawia się tego, że podniesienie stawki ekwiwalentu spowoduje deficyt w budżecie. Dyskusja ta powinna zostać sfinalizowana podczas dyskusji nad budżetem gminy na 2023 rok i należy dokonać realnej oceny i podniesienia stawek. Wiceprzewodniczący Komisji zapytał jaka kwota rocznie przeznaczana jest na ekwiwalent i jakie skutki finansowe będą miały wprowadzone zmiany.

Komendant Adam Krzemiński odpowiedział, że na bieżący rok zaplanowano 26 000zł na wypłatę ekwiwalentu. Po przegłosowaniu i uchwaleniu stawki do 20zł to szacunkowo wzrośnie kwota do ok 45 000zł. Niemniej jest to jednak tylko szacunek i kwota ta może się zmienić w zależności od intensywności działań prowadzonych przez OSP.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski powiedział, że nie jest to kwota która w sposób znaczący naruszy budżet. Wydatek ten jest uzasadniony.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że liczba zdarzeń jest trudna do przewidzenia, każda decyzja o wyjeździe do zdarzenia jest koordynowana przez Powiatowe Stanowisko Kierowania w Legionowie, to dyżurny kieruje która jednostka wyjeżdża do zdarzenia.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że strażacy cieszą się dużym szacunkiem i zaufaniem w społeczeństwie. Zwłaszcza strażacy OSP są blisko mieszkańców i w nieoceniony sposób przyczyniają się do zagwarantowania bezpieczeństwa. Wynagrodzenie strażaków powinno być godziwe i proporcjonalne do kwalifikacji i umiejętności, są to osoby które pracują z bardzo drogim sprzętem często w trudnych warunkach. Warto też rozszerzyć wnioski o różnicowanie stawki za pracę w dzień oraz pracę w nocy. Praca w godzinach nocnych powinna być dodatkowo premiowana. Przewodniczący Komisji złożył również prośbę aby działania dotyczące zwiększenia ekwiwalentu wdrożyć wcześniej o ile sytuacja

ekonomiczna gminy na to pozwala. Warto spróbować też wypracować elastyczne rozwiązanie procentowe zamiast skupiać się na konkretnej stawce tak aby ekwiwalent ten był waloryzowany i w przypadku szalejącej inflacji, żeby nie zachodziła konieczność zmiany uchwały znowu za kilka lat.

Radny Sławomir Czerwiński podziękował za miłe słowa skierowane do strażaków za ich pracę. Radny dodał, że zależało mu na to aby stawki ekwiwalentu były mniej więcej wyrównane w stosunku do OSP z gmin sąsiednich. Kolejną kwestią poruszoną przez Radnego jest czas dojazdu PSP na miejsce zdarzenia. Straż z Legionowa na dojazd do gminy Serock potrzebuje kilkanaście minut przy czym jednostki gminne potrzebują 3-4 minuty na wyjazd. Warto pamiętać, że gmina Serock jest najbardziej oddalona od Legionowa i w czasie dojazdu PSP gminne jednostki są już wstanie sprawnie działać.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski poprosił o wypowiedź Pana Burmistrza jak wygląda sytuacja, czy gmina ma realną możliwość wdrożenia tego rozwiązania.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że zazwyczaj tego typu inicjatywy są weryfikowane i konsultowane z okolicznymi gminami. Ta inicjatywa została podjęta przez radnych z Legionowa, Prezydent Legionowa zainicjował tą dyskusję kierując wystąpienie do gmin z prośbą o złożenie własnych propozycji. Gmina przekazała swoje stanowisko po oceniając stanu faktycznego i prawnego oraz potencjalnych możliwości maksymalna stawkę może przyjąć w kwocie do 20zł od stycznia 2022r.

4. Informacja dotycząca Autostradowej Obwodnicy Warszawy.

Po przerwie Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski ponownie sprawdził kworum, stwierdził, że obraduje 4 radnych, następnie poprosił Pana Burmistrza o przedstawienie informacji dotyczącej Autostradowej Obwodnicy Warszawy.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że ostatnie informacje z 23 czerwca na temat takiego wspólnego wystąpienia samorządowego do Dyrektora GDDKiA i on się odniósł w stosunku do tych uwag, które zostały zebrane przez mieszkańców, lokalnej społeczności. To wystąpienie Dyrektora było dosyć długie, opisujące całe przedsięwzięcie jak to wygląda technicznie w jakiej kolejności i tak dalej. Jest kluczowy ostatni akapit, gdzie Generalny Dyrektor DKiA mówi wprost, że na dzień dzisiejszy są na etapie studium korytarzowego, które jest na końcowej fazie. Natomiast nie jest przesądzone który korytarz w jakim zakresie i czy te korytarze będą gdzieś tam zmieniane. Została podjęta wspólnie uchwała Rady Miejskiej, zostało napisane wspólne wystąpienie, które zostało poparte uchwałą Rady Powiatu, które mówią wprost, że należy rozważyć nie ten wariant, który był poruszany na spotkaniu konsultacyjnym z samorządami na którym Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski uczestniczył i reprezentował gminę, gdzie nieopatrznie zostało przedstawione, że GDDKiA preferuje ten wariant południowy, jeżeli chodziło o gminę Serock, czyli mowa jest o wariantcie który kroi wprost teren gminy Serock na pół. To zostało w tym piśmie z 23 czerwca przez GDDKiA sprostowane, gdzie określił to w ten sposób, że nie jest tak że został wybrany wariant południowy i już opracowywane jest studium techniczno- ekonomiczno- środowiskowym konkretnie na tym korytarzu i że zamknęli się tylko w ten pułap. Innej informacji niż ta, którą gmina posiada nie ma, przynajmniej oficjalnie. W eterze znajdują się jakieś rysunki, oznaczenia wariantów, lecz nie są to potwierdzone informacje, czy oficjalne stanowiska, opracowania przez GDDKiA. Na dzień dzisiejszy wiedza opiera się na tym, że GDDKiA jest na etapie programu finansowania przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności pewnie będą domykać część

południową tego ringu. A gmina Serock, jeśli chodzi o korytarz, o trasowanie, o wybór wariantu czy też poszczególne rozwiązania jeszcze daleko w przyszłości. Nie ma wybranego wariantu czy to południowy czy to północny, nie ma korytarz, nie ma wybranego wariantu szczegółowego i to jest temat cały czas otwarty. GDDKiA potwierdza, że jest otwarty na rozmowy, na sugestie, na wszystkie społeczne głosy, które do niego docierają jak i głosy samorządowców.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że inwestycja miałyby być realizowana (tam jeszcze decyzje nie zapadły) w nowym rozdaniu, w nowym planie dróg do 2030 roku, że ponoć ta trasa jest 10, a autostradowa obwodnica ma być częścią ona w to wchodzi, ale nikt dzisiaj nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy to będzie realizowane w ramach CPK czy też nie, w zależności jaki zostanie podjęty podział czy CPK czy GDDKiA. Gmina dąży do tego, aby odbyć jakieś konsultacyjne spotkania z poziomem decyzyjnym, jeśli chodzi o tą kwestię. Jest nawet wstępnie ustawiony termin na 28 sierpnia. Wczoraj u Burmistrza pojawiło się stowarzyszenie, które działa przeciwko trasie pomarańczowo czerwonej. Gminne stanowisko Rada zna i nie ulega na ten moment żadnej modyfikacji.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski powiedział, że jeśli chodzi o stanowisko Burmistrza, Rady Miejskiej oraz Powiatu to jest tu sprawa klarowna i jasna. Rada Miejska zajęła stanowisko, które jest dobre, gdzie większość mieszkańców się z nim zgadza. Radny Józef Lutomirski powiedział, że nie chce, aby przez inwestycje krajowe gmina Serock była niszczone, natomiast w tym wszystkim Pana Radnego niepokoi ta niepewność, ponieważ nie wiadomo czy będzie to dofinansowane, który wariant ma być wybrany itd. Mieszkańcy nie mogą się doczekać wiarygodnych informacji w którym kierunku ta inwestycja zmierza. Oczywiście postępu nikt nie neguje.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że nie chciałby by zostali z przekonaniem, że ciągle czegoś nie wiadomo. Oczywiście doświadczenia związane z kolejną pokazują, że ludzie chcieliby wiedzieć wszystko nawet jeśli doszliśmy do etapu, w którym ta wiedza powstała albo jest możliwa do udostępnienia i jako Radni powinniśmy to rozumieć i wiedzieć. Dzisiaj można mówić mieszkańcom, że cały czas w grze są te warianty i w zasadzie wyjście po za nie będzie trudne, aczkolwiek były deklaracje, że gmina podejmie taką próbę. Rząd planuje, że do tego przyszłego programu rządowego wyszacować kwotę 187 mld które mają być przeznaczone na drogi i właśnie tam jest już skonkretyzowany projekt autostradowej obwodnicy Warszawy, czyli trudno uznać to za rozwiązanie niepotrzebne i już dzisiaj trzeba społeczeństwo informować, że w zasadzie jest to już ujęte w przyszłym programie rządowym. Jeszcze pewnie nie przesądzonym i nie przyjętym, ale już w projekcie tego programu to jest. Mowa jest o przedsięwzięciu, że może być realizowane na przestrzeni 15 lat więc ewidencje jest to dyskusja na poziomie strategicznym. Gmina ciągle pozostaje w studium, który umożliwia prowadzenie dyskusji co do docelowego przebiegu.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski zaproponował zorganizować spotkanie osób odpowiedzialnych za tą inwestycję na szczeblu rządowym z mieszkańcami by mogli wytłumaczyć przystępnym językiem poczynania tej inwestycji.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że nie deklaruje, że jest w stanie zorganizować spotkanie z osobami odpowiedzialnymi, zwłaszcza że w ocenie Burmistrza nie ma jasnego kryterium odpowiedzialności za to zadanie między CPK a GDDKiA. Można co najwyżej wysądować taką możliwość, ale nie można oczekiwać zbyt wiele po tej deklaracji.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski poparł działania Pana Burmistrza, gdyż czasem trzeba wyprzedzać pewne działania po to by można było je ukształtować. Jednocześnie rozumie mieszkańców o prośbę o informację w tym kierunku.

5. Informacja dotycząca planowanej budowy kolei Zegrze - Przasnysz.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że jest to temat, który zdominował dyskusje przez ostatnie tygodnie, oczywiście o konsultacjach w 3 kluczowych miejscowościach Radni już wiedzą. Gmina Serock jest związana umową z wykonawcą, który prowadzi dalsze działania, przygotowuje studium. Jest dosyć złożone, posiada 25 podrozdziałów które wymagają opracowania. Pierwotnie były 3 warianty, po czym jeden z nich został zmodyfikowany. Jest szansa, że na początku września gmina będzie dysponowała uzgodnionym między wykonawcą a PLK jakimś projektem materiału, który będzie mógł stanowić bazę do dyskusji. Najpierw zostanie przedstawiony ten materiał państwu radnym, później zostanie podjęta decyzja czy i w jakim kontekście zostanie przedstawione mieszkańcom pracując zgodnie z harmonogramem. Gmina jest związana umową, realizuje zagadnienie, będzie starała się dążyć do rekomendacji takiego wariantu, którego przesłanką priorytetową będzie najniższy koszt społeczny.

Wiceprzewodniczący Komisji Józef Lutomirski powiedział, że konsultacje społeczne nie polegają na tym, żeby tutaj swoje zdanie wypowiedział sołtys czy radny. Głos mieszkańców jest głosem mieszkańców. Na spotkaniu społecznym i Radzie Pan Radny Józef Lutomirski swoje zdanie przedstawił. Pewnie będzie spotkanie również z mieszkańcami i to oni będą swoje zdanie przedstawiać. Na tym etapie, gdzie po pierwsze nie ma wiedzy, druga sprawa, że studium planistyczno- prognostyczne jest to studium, jak sama nazwa mówi nie jest to decyzja, że budujemy kolej, ona ma przedstawić informacje jakie będą i skutki finansowe, i skutki społeczne itd. Może jest za mało edukacji, jeśli chodzi o wyjaśnienie słowa studium, ale człowiek całe życie się uczy, wnioski zostaną wyciągnięte i sprawa znajdzie właściwy finał ku dobru społecznemu.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że oczywiście przyjmuje te wszelkie uwagi dotyczące braku informacji czy braku tej edukacji. Gmina na co dzień nie przygotowuje takich scenariuszy, tematem kolei też pewnie się zajmuje pierwszy i ostatni raz w tej formule z udziałem samorządów. Pewnie zjawiska są oceniane dopiero jak zaistniały, może nie zostały docenione potrzeby przedstawienia informacji czym jest to studium. Mieszkańcy raczej mają tego świadomość, ponieważ na każdym spotkaniu było to tłumaczone i w zasadzie gmina jest na etapie wytypowania przebiegu, który subiektywnie wydaje się najmniej szkodliwy i jeszcze jest potrzeba poprowadzenia zbadania tego faktu i temu ma służyć studium.

6. Sprawy różne.

Pan Roman mieszkaniec gminy Serock zapytał, dlaczego są różne warianty i dlaczego nie jest jakiś wariant przewidziany np. bliżej Moczydła a nie bliżej Serocka.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że projektanci, którzy byli przez gminę wynajęci zaproponowali takie trzy warianty, które podlegają dyskusji, dlatego były te spotkania.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że powiąże swoją wypowiedź z odpowiedzią Pana Przewodniczącego Komisji Krzysztofa Bońkowskiego. Praktycznie są dwa warianty czerwony

(fioletowy czy różowy jak kto ocenia kolor) i żółty. Burmistrz Artur Borkowski przyznaje, że został modyfikowany jeden z wariantów kierunku fioletowego to w opinii publicznej może faktycznie krążyć takie przekonanie, że jest jeden i on na przebiegu Serocka wchodzi gdzieś tam w tereny miasta i to rozwiązanie jest uzasadnione, ponieważ jest to jeszcze koncepcja planistów tym, że powinna być jak najbliżej mieszkańców, żeby ludzie z niej korzystali. Ale tonie jest jedyny wariant, ponieważ są warianty proponowane bliżej Moczydła tak jak Pan Roman powiedział, one nie są na Moczydle one są blisko trasy krajowej, ale też po drugiej stronie obwodnicy, także są takie warianty. Na ten moment żaden z tych wariantów nie jest wskazany jako obowiązujący.

Pan Roman mieszkaniec gminy Serock powiedział, że mailowo są już złożone uwagi i zostaną złożone jeszcze osobiście. Pan Roman powiedział, że był w tygodniu w gminie i dostał informację, że ten czerwony (różowy) wariant jest najbardziej prawdopodobny.

Burmistrz Artur Borkowski potwierdził raz jeszcze, że nie posiadają materiału w oparciu o który mogą takie tezy głosić.

Pan Roman mieszkaniec gminy Serock zapytał, czy odbędzie się jakieś zebranie z mieszkańcami Serocka by móc porozmawiać na ten temat.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski odpowiedział, że te warianty akurat przechodzą przez jego okręg wyborczy i nie otrzymał żadnej informacji o organizację takiego spotkania aż do tej pory. Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski zakłada, że w chwili obecnej nad różnymi wariantami prowadzone są rozmowy, które będą najlepsze, które będą przydatne z pkt widzenia użyteczności. Nie wykluczone, że takie spotkanie będzie możliwe.

Burmistrz Artur Borkowski potwierdził, że takie spotkanie jest jak najbardziej możliwe. Wydaje się, że państwo będzie oczekiwało który wariant gmina rekomenduje. Na ten moment nie ma takiej wiedzy.

Pani Katarzyna mieszkanka gminy Serock złożyła kilka uwag: - pierwsza uwaga dotyczyła odnośnie autostrady obwodnicy Warszawy – nie do końca jest prawdą, że ludzie, którzy decydują o przebiegu obwodnicy nie jeżdżą po wioskach i nie są skłonni spotykać się, ponieważ w Baranowie są organizowane sesje, na które są zapraszani i posłowie, i senatorowie i wielu innych którzy odpowiadają za CPK, więc być może sugestia zorganizowania takiego spotkania byłaby uzasadniona. – druga uwaga dotyczy kolei – konsultacje w sprawie kolei były również w Pułtusk, na portalu Pułtusk 24 zamieszczono krótkie filmiki z tych konsultacji. Występował tam poseł Kowalczyk, który podkreślał jak ważny jest transport towarów, transport pasażerski owszem jest ważny -to są jego słowa- natomiast bardzo ważny i bardzo potrzebny jest transport towarów. Na naszych konsultacjach przedstawiciele PLK zapowiadali, że absolutnie będzie to dotyczyć transportu pasażerskiego, natomiast w Pułtusk mówi się absolutnie jawnie i wprost, że będzie to transport towarowy. – trzecia uwaga – Radny Bońkowski podnosi temat tego, że jeżeli my teraz nie będziemy reagować, nie będziemy sami organizować czy kreować w jaki sposób ten przebieg kolei dotknie naszej gminy to kiedyś PLK zrobi to samo bez wiedzy mieszkańców. Pani Katarzyna powiedziała, że nigdzie się nie doczytała, że program Kolei+ jest adresowany do PLK, to jest program, który jest adresowany tylko i wyłącznie do samorządów. Pani Katarzyna mieszkanka gminy Serock poprosiła Pana Burmistrza by odniósł do tego co powiedział Pan Kowalczyk, po drugie wszędzie, gdzie Pani Katarzyna czytało było napisane, że muszą być korytarze, muszą być zabezpieczone tereny, musi być wszystko oby była możliwa budowa tej kolei.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski odniósł się do pytania drugiego o którym Pani Katarzyna wspomniała i uważa, że należy działać wyprzedzająco. Jeżeli bodajże w Master planie kolejowym pojawiła się informacja, że tego typu linia jest planowana to my jako gmina wykorzystujemy narzędzie w postaci Kolei+ do tego, żeby przygotować wniosek, złożyć i spróbować to w jakiś sposób zaplanować.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że spróbuje się odnieść ze swoim poglądem, aby trochę sprostować pewne stwierdzenia. My chyba dosyć wyraźnie mówiliśmy jaki charakter ma ta linia i ani przedstawiciele PLK ani my na żadnych konsultacjach nie twierdziliśmy, że ta linia nie ma dopuszczenia pod transport towarów. Burmistrz Nie słyszał wystąpienia Pana Kowalczyka i podejmuje polemikę w oparciu o subiektywny pogląd Pani Katarzyny. Natomiast co do zasady, jeśli linia ma dopuszczenie pod transport towarów to zapewne będzie możliwy transport towarów, ale jasno w terenie było informowane, że ten kluczowy komponent, kluczowe rozwiązanie, na które nam zależy to jest budowanie tego transportu kolejowego osobowego z pokazaniem interwałów czasowych, z pokazaniem częstotliwości. Nie ma tutaj żadnej tajemnej wiedzy, z wniosku wynika jaki jest charakter tej linii. I gdyby Pan Burmistrz miał wybierać między opinią osób, które są związane z PLK, a tym jakie tezy głosi Pan poseł w Pułtusk to osobiście by się skłaniał ku opinii merytorycznej, ale oczywiście państwo ma prawo mieć swój pogląd na ten temat. Jeśli chodzi o gminny udział w programie to tak faktycznie jest jedyny unikatowy program, który umożliwia samorządom zainicjowanie działań, ale i inwestorem podmiotem, który będzie to organizował, będą to Polskie Linie Kolejowe. Ta rola PLK w tym wszystkim jest oczywista i stawianie takiej tezy, bo niektórzy mniej zorientowani mogliby uznać, że to nie PLK tylko samorzady. No nie, to jest ścisłe działanie, alternatywa jest taka, że PLK robi to sama w oparciu o przepisy prawne którymi dysponuje, spec ustawą i ta rola samorządu będzie sprowadzona do tego, że będzie trzeba biegać i protestować, bo my tego tu nie chcemy. Dzisiaj jesteśmy w innej roli, inicjującej i Pan Burmistrz uważa, że jest to dużo lepsze podejście do tematu. Odnośnie tych korzyści to jest oczywiste, że nasza rekomendacja jest wskazanie korytarza w oparciu o który miałyby być ta potencjalna inwestycja realizowana i jeśli prezes o tym mówił to faktycznie tak jest, że dążą do wskazania korytarza, ale popierając tą decyzję o przesłankę bardziej racjonalnego działania.

Pani Katarzyna mieszkanka gminy Serock zapytała, czy gmina przewidywała np. zakładając, że w przyszłym roku będzie uruchomiona kolej do Zegrza, czy gmina przewidywała swój start w projekcie „zielonego transportu” i dlaczego cały program Kolei + adresowany jest do miast pow. 10 000 osób. Gmina Serock ma 15 000 mieszkańców a miasto Serock ma 4 000 mieszkańców i my się w ogóle nie kwalifikujemy do tego projektu, czy ktoś w ogóle wcześniej przewidział możliwość uruchomienia korytarzy transportowych które istniały zarówno w Przasnyszu jak i w Pułtusk po liniach wąskotorowych. Dlaczego przyjęto jakby przejście przez tereny zamieszkałe, gdzie będą konieczne wyburzenia domów, wywłaszczenia, a nie spowodowano, żeby udrożnić, rozbudować infrastrukturę już istniejącą i na bazie tej która została zamknięta ułatwić tym ludziom, którym jest najciężej i jeżeli to jest Pułtusk Przasnysz, czyli miastom, które są faktycznie wykluczone komunikacyjnie to gmina Serock do takich gmin nie należy. Mając kolejkę do Zegrza gmina Serock nie jest wykluczona, jest ta kolejka. Czy ktoś brał pod uwagę inne wersje niż przez gminę Serock.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski powiedział, że jeśli teraz nie zaplanujemy w jakimś sensie to za 10, 20, 30 lat będzie tylko gorzej, bo wtedy tych wyburzeń będzie 10 razy więcej i wtedy będzie tragedia i wtedy będzie ból w tym wszystkim.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że nie jemu oceniać czy ulokowanie przebiegu tej linii po trasach wąskotorowych czy to jest właściwe rozwiązanie czy nie i tak mieszkańcy mówią, że za szeroko Burmistrz wychodzi po za teren gminy z tymi inicjatywami, ale nie jest to w roli Burmistrza tylko w roli fachowców i oni to robią patrząc na różne uwarunkowania chociażby takie zapewne ta linia jest objęta ochroną konserwatorską. Czy były rozważane inne opcje, wracają do genezy tej decyzji pojawił się Master Plan, pojawiła się dyskusja czy jako gmina jest zapotrzebowanie na kolej, pojawił się program Kolej + i uznali z perspektywy gminy po dyskusji z radnymi Rady Miejskiej też poparte to decyzjami stanowiskami budżetowymi uznali że przyszłościowy rozwój gminy, jej dynamika rozwoju, dbałość o jej przyszłość nakazuje przynajmniej rozważyć scenariusz poprowadzenia linii kolejowej jako czynnik gminno- miasto twórczy i tak to zostało potraktowane. Więc przystępują do złożenia wniosku w tej materii. Jet tam co najmniej 70 podmiotów zainteresowanych i ta kwota w cale nie jest duża na te cele. Pewnie według kryteriów będzie oceniane, dlatego powinno być to poddane pod dyskusje. Jeśli te inicjatywy upadną będą na pewno rozważane inne scenariusze. Burmistrz Artur Borkowski odnosi się na te scenariusze które są ponad gminą.

Pani Katarzyna mieszkanka gminy Serock zapytała o kwestię podatku poligonowego, bo to też kwestie bezpieczeństwa finansowego naszej gminy. Jak nas to dotknie i ile nasza gmina ewentualnie straci o ile takie pieniądze dostajemy za place manewrowe wojska, które tutaj są.

Sekretarz Rafał Karpiński odpowiedział, że przekaże te informacje Pani Katarzynie jak tylko zostanie to ustalone, ale z tego co wiadomo takiego podatku w naszej gminie nie ma. Zostanie to zweryfikowane.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski poinformował, że na czacie na bieżąco pozwolił sobie wrzucać linki z dodatkowymi informacjami, więc można się zapoznać i na spokojnie pogłębić wiedzę.

Wiceprzewodniczący komisji Józef Lutomirski podziękował mieszkańcom za wytrwałość i za zabieranie głosu podczas obrad, ponieważ obowiązkiem Radnych jest umożliwienie uczestniczenia w obradach. Radny Józef Lutomirski odniósł się do wypowiedzi Pani Katarzyny co do wypowiedzi Ministra Kowalczyka i jeżeli z tych ust wybrzmiewają takie słowa to coś na rzeczy jest. Jeżeli z naszego punktu widzenia jest ten transport negatywny to w 18 samorządach może negatywnego punktu nie ma, takiej wiedzy nie mamy.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że wszyscy mamy świadomość, że posłowie działają na swoim terenie. Poseł Kowalczyk jest posłem ziemi Pułtuskiej, Makowskiej, Przasnyskiej dlatego pojawia się tam na spotkaniach. W gminie się nie pojawia, ponieważ Serock nie ma flagowego posła, który by tutaj te sprawy promował na terenie Serocka. Oczywiście można zaproponować spotkanie z posłem Kowalczykiem, lecz w ocenie Burmistrza raczej się nie pojawi. To ma być rozwiązanie ułatwiające ruch osobowy z dopuszczeniem funkcji towarowej, oczywiście ten wątek będzie jeszcze analizowany.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski zapytał czy wcześniej dochodziły głosy z prośbą o spotkaniu się, czy ktoś z Serocka odzywał się czy jakieś spotkanie w tym kierunku ma się odbyć.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że bezpośrednich głosów nie było. Oczywiście jakieś rozmowy odbywały się z pracownikami, jeśli chodzi o takie formalne zgłoszenia to

niestety takich nie było, natomiast wiele osób w trybie indywidualnym zasięga informacji i takowa jest udzielana, na pewno będzie powrót do dyskusji.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski zapytał kiedy planowane jest zakończenie inwestycji „Stacja Uzdatniania Wody na ul. Nasielskiej”.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że do końca miesiąca zostanie zakończona.

Radny Sławomir Czerwiński zgłosił, że firma odbierająca odpady nie odebrała odpadów biodegradowalnych w terminie.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że sytuacja z odpadami wyglądała źle ale obecnie otrzymuje sygnały że trochę się poprawiła. Pojawił się podwykonawca, co jest dopuszczalne przez prawo zamówień publicznych. Pojawiło się po tym dużo reklamacji. Burmistrz poprosił o zgłaszanie takich przypadków, tak aby gmina również mogła składać reklamacje od firmy, w sytuacji gdy reklamacje nie przynoszą skutku może to być sygnałem do naliczenia kary.

7. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Bońkowski stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zakończył posiedzenie Komisji.

Przewodniczący
Komisji Rozwoju Gospodarczego,
Innowacji i Bezpieczeństwa

Krzysztof Bońkowski

Przygotował(a): Patrycja Seroka